

Ceny Kurjera we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
 Dziś: Engenjusza.
 Jutro: Serafina w.
 Pojutrze: Leopolda.

Grecko-katolickie:
 Kosmy i Dam.
 Akindyna.
 Akepsyma.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zające, borsuki, słonki, jaszki, gluszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 12 m.
 Zachód „ „ o 4 g. 17 m.
 Barometr 772 Pochmurno.

Komentarze do wychodźstwa ludu.

Podczas gdy niektórzy panowie posłowie w wiedeńskim Kole polskiem emigrację włościan za kordon rosyjski przypisują li agitacji moskiewskiej, dzienniki krajowe dostarczają coraz więcej materiału do oceny, dlaczego ta postronna agitacja znajduje w Galicji grunt i posłuch, bo przecież jasną jest rzeczą, iż człowieka zadowolonego z losu i bytu, żaden choćby najsprytniejszy agitator nie ruszy z miejsca.

Dawniejsza polityka niemieckich fiskalistów austriackich miała przynajmniej na tyle sprytu, że dla osłabienia pożądlivosti do paczkarstwa (przemysłnictwa) tytoniu zakordonowego, trafikantom na szerokim pasie pogranicznym nietylko lepszy tyton tania kazała sprzedawać ale i umyślnie w tym celu fabrykować cygara t. z. „grencery“.

Przezorność taka w jednym kierunku była pożądaną i w wielu innych. Ale nie zważano na leżycie. Dowodem fakt, podany świeżo przez *Gazetę Narodową*, która umieściła tymi dniami zajmujące wspomnienia z przed 12 laty.

Z końcem roku 1879 zostały komisje szacunkowe rozwiązane, przyczem okazało się, że dawną cyfrę dochodu gruntowego w Galicji 17,000,000 złr., służącą za podstawę wymiaru podatku, podwyższono na 23,000,000 zł. Gdy ta podwyżka była jeszcze za małą, nakazane zostało w r. 1880 reklasowanie gruntów, z czego wynikało, że jeszcze o 2,000,000 zł., a zatem na 25,000,000 zł. cyfrę dochodu gruntowego u nas podniesiono.

Nieboszczyk Krzeczunowicz orzekł wówczas, że podatek gruntowy w Galicji, na podstawie powyższego dochodu gruntowego, zostanie o 1,500,000 podwyższony, czyli, że dawny podatek z sumy 4,600,000 wzrośnie na 6,000,000 zł. Regulację tę nazwał on wówczas w Radzie państwa, sejmie i centralnej komisji w Wiedniu, jakoteż w pismach, klęską dla Galicji. Dalej wykazywał Krzeczunowicz, że według statystyki płacimy największe podatki, że zamierzone podwyższenie wywołałoby w nadgranicznych powiatach *podolskich*, gdzie nasz lud dobrze o tem wie, iż w sąsiednim kraju podatek jest znacznie mniejszy, z pewnością wielkie niezadowolenie — a nareszcie, że tak nagłe podwyższenie podatku gruntowego, a szczególnie w powiatach *graniczących z Rosją*, będzie ruiną dla Galicji — może być dla państwa i kraju niebezpieczne, a nawet groźne i wywołać jakąś katastrofę.

Przestrogi Krzeczunowicza nie pomogły, a obawy jego pod względem wysokości przyszłego podatku zostały w *trójnasób* prześcignione.

W roku 1882 ogłosiła *Gaz. Lwowska* w nr. 292 wykaz urzędowy, w którym jest szczegółowo wykazany ze wszystkich 74 powiatów dawny dochód i podatek po koniec 1880 r. i obecny dochód i podatek gruntowy od 1883 r. Z tych wykazów okazuje się, że w Galicji dawną cyfrę dochodu 17,300,047 podwyższono na 24,487,248, a dawny podatek 4,613,346 na 9,264,340 zł. Dalej widać z tych wykazów, że właśnie *największe podwyższenie dotyczy tych nadgranicznych podolskich powiatów*, jakoto:

| Powiaty | Dochód gruntowy | | Podatek gruntowy | |
|-------------|-----------------|---------|------------------|---------|
| | dawny | obecny | dawny | obecny |
| Zaleszczyki | 168.161 | 479.038 | 44.834 | 181.278 |
| Czortków | 160.161 | 465.400 | 42.727 | 176.077 |
| Husiatyn | 221.291 | 513.271 | 59.011 | 194.188 |
| Skalał | 200.048 | 447.942 | 53.346 | 169.472 |
| Zbaraż | 226.013 | 407.721 | 60.270 | 154.235 |

Borszczów 266.430 436.700 71.048 184.135
 Tarnopol 336.131 633.111 96.835 239.527

Z tego wykazu widać, że w powiatach Zaleszczyckim i Czortkowskim podwyższono podatek gruntowy więcej jak o 4 razy, w Husiatyńskim o 3 1/2 razy, w Skalałkim o 3 1/5 razy, a w Zbarażkim, Borszczowskim i Tarnopolskim więcej jak o 2 1/2 razy.

Jeśli dodamy coroczne klęski elementarne, jeśli sobie przypomnimy, że przy rozkładzie podatku gruntowego rozmaite Abendrothy (jako przed kilku laty Dawid Abrahamowicz dość nieogłędnie wygadał w sejmie) podkręcali śrubki katastralne odmiennie na obszarach dworskich, a odmiennie na niwach chłopskich — to nie potrzeba lamp Auera, aby dość jaskrawo oświetlić smutny stan rzeczy, nad którego stworzeniem pracowali Dunajewski i towarzysze z aplauzem wielkich „ekonomistów“ naszych — odpuść Panie Boże.

Diło otrzymało kilka korespondencji z okolic powiatu zaleszczyckiego i czortkowskiego, gdzie jak wiadomo ruch wychodźczy wśród ludu największe przybrał rozmiary. Korespondent, pisząc o przyczynach emigracyjnego szaleń, w szczególności wskazuje na nędzę, o której nie ma wyobrażenia lud zachodnich stron naszego kraju. Lekceważenie włościanina, niejednokrotnie dokuczanie jakiemu podlega, wytworzyły niezadowolenie z położenia socjalnego i politycznego, a gdy niecne podszepty emisariuszów moskiewskich, jakby silnym wiatrem owionęły niezadowolone umysły, ruszył lud z odwiecznych siedzib i idzie za kordon. Do szerzenia i wzrostu nędzy wśród ludu przyczyniają się w pierwszym rzędzie *ciężary podatkowe*. W roku np. bieżącym podatki pośrednie i bezpośrednie z dodatkami dla każdego gospodarza w pow. zaleszczyckim tak się przedstawiają: podatek gruntowy i domowy według wymiaru, dodatek powiatowy wynosi 57 proc., gminny 34 proc., szkolny 38 proc., konkurencyjny 50 proc., na djaka 8 proc., razem 187 proc. Gospodarz średnio zamożny, mający 4 morgi gruntu, nie jest w stanie żaden sposób opłacać tak wysokiego podatku, chociażby nawet dzień w dzień chodził na roboty drogowe. Nędza zatem, upośledzenie i agitacje moskalofilskie wywołują lud ze wschodnich granic kraju naszego i pędzą pod panowanie kuuta na zaturę.

Na wiosnę ruch wychodźczy najprawdopodobniej o wiele jeszcze większe przybierze rozmiary, obejmie powiaty dzisiaj od niego wolne.

O Morskie Oko.

Liczni goście zebrani tego roku w Zakopanem oburzeni tem, że łakomy magnat pruski, ufny w poparcie miejscowych władz węgierskich, wyciąga rękę po odwieczną własność naszą i zagrabiać nam chce nieproduktowany wprawdzie, ale najpiękniejszy ziemi naszej zakątek, postanowili wysłać adres zbiorowy do Koła polskiego w Wiedniu, z prośbą o energiczną obronę narodowej naszej własności.

Obecnie, gdy pismo to już do Wiednia odesłane zostało, podajemy do wiadomości publicznej jego treść:

„Wysokie Koło polskie!

Zebrani na wiecu w Zakopanem rodacy, ze wszystkich stron Polski przybyli, uchwalili jednomyślnie, zwrócić się do Wysokiego Koła polskiego w Wiedniu z gorącą prośbą: o jak najgorliwsze czuwanie nad sprawą zatargu granicznego z Węgrami, i o rozwinięcie jak największej energii w obronie Morskiego Oka i Czarnego

Stawu, tej odwiecznej kraju naszego własności i ozdoby naszych Tatr.

Cała Polska poczytałaby utratę tego kawałka ziemi za bolesną krzywdę. Cała Polska ma w tej chwili oczy zwrócone na delegację swą w Wiedniu, która jedyna dzisiaj ma obowiązek i możliwość, na legalnej drodze zapobiedz tej stracie.

Delegacja polska tyle poważnych usług państwu już oddała, że ma dzisiaj prawo domagać się od rządu, nie łaski — lecz bezstronnej sprawiedliwości — i energicznej a skutecznej obrony granic naszego kraju.

O popieranie z całych sił tej legalnej granicy krajowej obrony, uprasza więc gości w Zakopanem bardzo gorąco.

Zakopane dnia 7. sierpnia 1892.

Pod tem kilkaset podpisów.

Dowiadujemy się, że już nie kilkaset, lecz *kilkanaście tysięcy* podpisów otrzyma Koło polskie dołączonych do powyższego adresu. Najprzód bowiem we Lwowie i w Krakowie postanowiło wiele osób przyłączyć się do rzeczonoego pisma wiecu kołpańskiego, a obecnie podpisują już akces swój do niego wszystkie rady powiatowe, i wszystkie większe miasta w kraju, stwierdzając tym sposobem dowodnie, że sprawa o którą tu idzie, nie jest sprawą prywatną hr. Zamojskiego i kilkudziesięciu górali, i nie jest sprawą upodobania kilkuset turystów zwiedzających Tatry, ale jest sprawą, nad którą pilnie czuwa *cały nasz kraj*, którą się żywo interesuje *cały nasz naród*.

Proszeni też jesteśmy o wezwanie podpisujących, by arkusze już podpisanymi opatrzone, w jak najkrótszym czasie do Krakowa nadsyłać zechcieli, z kądem razem zgromadzone Koło polskiemu odesłane być mają.

Projekt nowej kolei pokuckiej.

Z Kołomyi donoszą nam 12. bm.: W przeszłym tygodniu bawili tutaj pp. Sobiesław hr. Miroszewski, Struszkiewicz, Brodowski adwokat i Ign. Kliszewski sekretarz świeżo założonego konso rejum kolejowego. Zwidzili oni już ukończone trasy kolejowe, przejechali całą projektowaną linię kolei z Delatyna do Kołomyi i Horodenki do Zaleszczyk, zaczawszy od Dobrotowa a skończywszy na Horodenoe.

Co do linii kolejowej z Horodenki, ministerstwo wojny jak słyhać niezdecydowało, czy poprowadzoną będzie z Horodenki do Zaleszczyk, czy do Uściczka. Obywatelstwo powiatu horodeńskiego nowej kolei nie wita z zadowoleniem. Owszem z pewną niechęcią przyjmują projekt tej nowej arterji komunikacyjnej. Nowa linja kolejowa nie przedstawia istotnie żadnych korzyści dodatnich dla rolników, wymijając miasteczka i większe wsie.

Jubileusz miasta.

Nowy Sącz 9. listopada. Miasto nasze obchodziło wczoraj 600-letnią rocznicę założenia swego z wielką uroczystością. Już w wilgę dnia poprzedniego przystrojony był rynek herbami wszystkich ziem polskich i flagami na wysokich masztach o barwach narodowych, a wiele domów udekorowano, wieczór zaś całe miasto iluminowano, a muzyka przeciągała po ulicach, nadto ustawiono w parku miejskim cztery na kolei wypożyczone „oleo-wapory“ (tj. aparaty, w których się rodzaj gazu świetlanego wyrabia) i zaświecono je, a wrażenie było takie, iż w pierwszej chwili myślnio, że się pół miasta pali.



Nazajutrz z rana grała muzyka pobudkę na przystrojonym mieście, a o godz. 9 z rana zaroził się rynek uczestnikami uroczystości, na którą wystąpiło 36 mundurowanych „Sokołów”, uszykowanych czwórkami o minach dziarskich i ruchach elastycznych.

Nie obeszło się jednak i bez niemilego zajścia, wywołanego przez wielce nietaktowne zachowanie się oficerów tutejszej załogi. Oto nad werandą magistratu, gdzie dawniej był odwach umieszczony jest stary, brzydki, drewniany orzeł austriacki, który przy wszystkich dekoracjach służy za podstawę do przytwierdzenia różnych ozdób i który miał stanowić oparcie do transparentu króla Wacława, jako założyciela miasta, choć się tenże z powodu hecy antiwacławowskiej nie wydostał na widok publiczny.

Już tedy przed dwoma dniami dekoratorzy, ubierający ratusz i rynek wienkami, herbami i różnobarwnymi flagami, przykryli w obec wszystkich bez żadnej intencji rzeźbionego orła, na co wszyscy patrzyli i co nikomu w oczy nie wpadło a podobno oficerowie nawet o tem mieli wspominać w kasynie.

Kiedy się wszyscy na rynku zgromadzili, przybyli tamże także wygalowani oficerowie, a jeden z nich zwrócił głośno uwagę, że cesarski orzeł zakryty i że oni to uważają za zniewagę, skutkiem czego też z wielką paradą powynosili się do domu, zdjęli flagę z kasyna i od wszelkiego udziału w uroczystości się usunęli. Była to burda niepożądana i mogąca źle wpłynąć na dobre usposobienie mieszkańców dla wojska a w każdym razie nawet u największych rządowców, jako prowokowana, godna potępienia, bo jeżeli ci panowie przez dwa dni nie mówili, choć jednym słowem mogli się odezwać, a nikt nie byłby się sprzeciwiał, aby im tego orła odsłonić.

Z rynku udała się cała kalwakada do kościoła, gdzie bardzo solenne odbyło się nabożeństwo, następnie przemówił burmistrz kilka słów i odsłonił marmurową tablicę pamiątkową, wmurowaną w ratuszu i zakończył uroczystość ranniejszą okrzykiem na cześć cesarza, do którego także stosowny telegram wysłano.

Wieczór urządziło miasto w nowej a jeszcze nie zupełnie wykończonej sali „Sokoła” uroczysty wieczór, który składał się z doskonałego, choć nieco przydługiego odczytu, wyborczych chórów sokolich, pod batutą swego kierownika, p. Wydrykiewicza, deklamacji zbiorowej (narada u Macka z Pana Tadeusza) i żywych obrazów. Publiczność była bardzo zadowolona, a sala zapelniona szczerze, bo wieczór było co najmniej 800 osób.

Przy tej sposobności podziwiali wszyscy gmach sokoli, który zaczęto budować w czerwcu prawie bez funduszy, a który dziś jest już do użycia

przydatny. Gmach jest okazały, wszędy jasno, rozkład wygodny, budowa wzorowa, służąca rzeczywistości ku ozdobie i wygodzie miasta.

Słyszeliśmy, że tutejsza kasa oszczędności robi trudności w udzieleniu pożyczki, a na dom, który między braćmi wart 25.000 zlr., chce udzielić za ledwo 7000 zlr., choć uawet części spaleni ulegające, zabezpieczono na 8000 zlr. Jeżeli to prawda, byłoby to wstecznictwem nie do darowania i zapoznaniem obowiązków, choć cała kasa powstała z ofiar mieszkańców i coś dla dobra publicznego uczynić powinna, a w pierwszym rzędzie wsparcie takiej instytucji jak Sokół, jest jej obowiązkiem. Zresztą będziemy o tem pisać przy najbliższej sposobności.

Reforma ustawodawstwa prasowego.

Komisja dla ustawodawstwa prasowego odbyła, jak wiadomo, 9. bm. posiedzenie, na którym zajmowano się kilku liberalnymi zasadami, na podstawie których ma być przeprowadzoną reforma tego ustawodawstwa. Zdarzył się tutaj szczegół charakterystyczny, że deputowani wolnomysłnijsi, Jacques i Pirquet, stanęli po stronie zacofańców takiego rodzaju, jak Belcredi.

Dep. Pirquet oświadczył się przeciwko zniesieniu stempla dziennikarskiego, czego domagali się najbardziej reakcyjni posłowie, dr. Jacques zaś nie poszedł wprawdzie tak daleko, ale razem z Belcredim popierał wniosek, aby stempel ten zniesiono w drodze stopniowej, nie od razu, jeżeli go już znieść potrzeba.

Czyste szczęście, że zachowawczy deputowani mniej są reakcyjni od tak zwanych liberałów. Dzięki też poparciem ze strony konserwatywnych przeszedł wniosek Młodoczecha Eima, człowieka prawdziwie wolnomysłnego i znakomitego znawcy stosunków prasowych, wniosek, domagający się, ażeby komisja przedłożyła Izbie tylko ogólne zasady reformy prasowej.

Dep. Jacques, dla pogrzebienia całej sprawy, żądał przedłożenia projektu całej ustawy, wiedząc, że projekt ten nie zostanie uchwalony. Ostatecznie komisja przyjęła następujące zasady reformy ustawodawstwa prasowego:

1. Obowiązek składania kaucji dziennikarskiej zostaje zniesiony. Za kary pieniężne, nakładane na pisma, odpowiada przedsiębiorstwo a nie przedsiębiorca. To surowsze sformułowanie paragrafu przyjęte zostało dzięki rozstrzygającemu głosowi przewodniczącego komisji, dra Koppa, przy poparciu ze strony Jacquesa, Belcrediego i Polaków.

2. Absolutne zniesienie stempla dziennikarskiego uchwalono stosownie do wniosku dep. Eima, który wobec przedstawiciela rządu powiedział na naciskiem, że stempel dziennikarski tylko tym

wychodzi na dobre, którzy go nie płacą. Wspomniał on o *Prager Abendblatt* i o innych pismach urzędowych, rozmnażających się jak bakcyle choleryczne.

Dep. Pernerstorfer dowodził, że koszta stempla ponosi tylko uboższa ludność; Kohler i Schorn przemawiali za tem, ażeby od stempla uwolnić tylko pisma małe. W końcu uchwalono w zasadzie zniesienie stempla dziennikarskiego.

3. Na wniosek Eima powzięto uchwałę, aby zaprowadzić swobodę kolportażu. Dep. Eim skarżył się przytem, że *Nar. List.* nie mają dotychczas prawa sprzedaży częstkowej. Tem samem może się poszczycić i *Kurjer lwowski*.

4. W sprawie maltretowania pism sprostowaniami z powoływaniem się na §. 19. ustawy prasowej przyjęto na wniosek dep. Schorna (8 głosami przeciw 7) następującą uchwałę:

„Kto w czasopiśmie perjodycznem bywa w ten sposób zelżony lub napadnięty, że jego dochody albo honor lub też społeczne jego stanowisko wystawione są przez to na szwank w opinii publicznej, ten ma prawo żądać odwołania wychodzącego po za ramki sprostowania faktycznego. Jeżeli dziennik odwołania tego rodzaju nie przyjmie, wówczas sędzia bezzwłocznie o tem rozstrzyga. Prawa i obowiązki, uzasadnione paragrafami ustawodawstwa karnego lub cywilnego nie zostaną przez te naruszone“.

Przeciwko temu wnioskowi głosowali Jacques, Eim, Pernerstorfer, Rutowski i posłowie ze stronnictwa liberalnego.

Kongres kościołów podczas wystawy chicagowskiej.

Wiarus wychodzący pod redakcją Hieronima Derdowskiego w Winnona Minn. donosi:

Jednym z najwybitniejszych objawów umysłowego życia narodów podczas wystawy chicagowskiej, będzie sobór wszystkich wyznań na całej kuli ziemskiej. Już jako zebranie pierwsze w swoim rodzaju, wszędzie to istne babilońskie starcie się wszystkich religii powszechną na siebie zwraca uwagę.

Wyznawcy Buddy i Konfucjusza, żydzi, mahometanie, szymatycy, protestanci i nawet prałaci kościoła katolickiego do wspólnej zasiadają narady. Dziwnem się może niejednemu wyda, że i biskupi katolicy udział brać będą w dysputach z poganami i innowiercami, ale kardynał Gibbons i arcybiskup Feehan przyjęli zaproszenie od komitetu kongresu kościołów, którego prezydentem jest pastor prezbjterjański, a wice-prezydentem biskup angielski.

Kardynał Gibbons pisze: „Cieszy mnie, że projekt religijnego kongresu już uzyskał sympatję

To i owo i tamto.

Przygrywka — barania cierpliwość i „Gazeta Lwowska” — niedołęstwo galicyjskie — odwaga redakcji „Świata” — mowca i reporter — Koło literackie wyświstane.

Od czasu, gdy Chochlik przeniósł się do Warszawy, pozostawiając jednak swe lary i penaty we Lwowie, nie pojawił się w *Kurjerze* ani razu artykuł w rodzaju niniejszego; prawdopodobnie dlatego, że ci, którzyby byli chcieli pisać, znajdowali swe płody na dnie kosza redakcyjnego. A przecież chłostanie głupstwa, którego *Kurjer Lwowski* wogóle nie oszczędza, w formie fejletonu, to takie wdzięczne zadanie, rozumie się, jeśli P. T. prokuratorja nie weźmie fejletonu (nie głupstwa) stale pod swoją opiekę. Atoli dzisiaj, w przededniu projektów do nowej ustawy prasowej, której wartość obecną ocenili dosadnie zebrani w kole literackim koledzy, sądzę, że i p. prokurator będzie może względniejszym i nie poświęci szczególniejszej uwagi suterenom *Kurjera* od lat tyłu „delożowanym“.

Przyznaję, że byłbym może jeszcze nie korzystał z uprzejmości redakcji i nie zabierał głosu, gdyby nie to, że wszelka cierpliwość w końcu się wyczerpuje.

Jużto trzeba stwierdzić, że przeciętny Galicjanin rodzi się bardzo cierpliwym i że w późniejszym życiu jego rząd i wszystkie jego urządzenia, jak: sądy, poczty itp. uczą każdego obywatela baraniej cierpliwości.

Kto z czytelników wnosil rekurs do władzy

politycznej w sprawie wodnej, do magistratu lwowskiego w sprawie budowniczej, kto miał proces cywilny w sądzie, kto odbierał pocztą jak ilustrowany dziennik, lub telegrafował po konie na wieś, — ten napewno nauczył się cierpliwości.

Cierpliwość taka udzieliła się nawet najwyższym sferom rządowym, skoro ani tłumna emigracja włościan z Podola nie sprowadziła nikomu dyscyplinarki, ani gospodarka w redakcji pewnej gazety nie wywołała korzystnych dla wydawnictwa choć mniej dla niezawisłego dziennikarstwa pożądaných zmian. Pierwsze dwa fakty były chwilowe i winowajcy mogą się jeszcze poprawić, ale co do wspomnianej gazety... dla mniej domyślnych czytelników dodaję, że mam na myśli *Gazetę Lwowską*. Zarzuci mi ktoś może, że się mieszam do nieswoich rzeczy, odpowiem mu na to: istotnie, tembardziej, że zarówno *Kurjerowi Lwowskiemu*, jak i całemu oplatającemu stempel dziennikarstwu polskiemu tak bardzo chyba zależy nie powinno na doli, czy niedoli rządowego organu, który uwolniony od opłaty stempla, oszczędzając przez to około 10.000 zlr. rocznie i wyposażony w wyłączny przywilej ogłaszania po 3 centy od wyrazu edyktów sądowych i innych rządowych ogłoszeń, przynoszących rocznie kilkadziesiąt tysięcy zlr.; przecież ani miłym, ani szlachetnym współzawodnikiem naszym mianować się nie może, zwłaszcza, że posiada abonentów po ukazu. A jednak mimo owych dziesiątek tysięcy *Gazeta Lwowska* jak głośno już mówią bankrutuje, że zaś pogłoski owe nie są bezpodstawne, dowodem ruiny ck. rządowej staruszki jest już sam fakt, że musiała ona w tym roku zredukować objętość swoją z 6 lub 5 kolumn tekstu do 4 kolumn. Dla poznania zaś

treści tych czterech kolumn wystarczy wspomnieć, że składał ją przez długi czas artykuł o młodości Frytza pruskiego, który, jak wiadomo, był naszym najsrdziejszym, i nędzną kompilacją z francuskich artykułów pt. „Podróże po Indjach wschodnich”. O ile wiem, sfery decydujące znają stan materialny *Gazety* (o moralny nigdy rikt nie dbał), a przecież nie chcą uznać, że takie wydawnictwo, to marnowanie grosza publicznego i ratują sytuację pociąganiem subwencji ze skarbu państwa ku utraپieniu ck. ministra finansów.

Jeżeli *Gazeta* zbankrutuje zupełnie, to będzie to dowodem, że zawsze nadzwyczajna energia przechołdzi w zwyczajne niedołęstwo. Co więcej upadek urzędowej *Gazety* będzie wymownym świadectwem, że albo kraj oficjalnej prasy nie potrzebuje, zadowolając się *Czasem*, *Przeglądem* i kilkoma innymi „niezawisłymi” organami, albo, że nie każdy ck. urzędnik namiestnictwa może być dobrym redaktorem, chociażby miał monopol pisania w Galicji powieści historycznych i sprawozdań teatralnych.

Wobec tego, przyznać muszę, że mi imponują wydawcy i redaktorzy *Świata*, odważywszy się to piękne wydawnictwo przenieść do Lwowa. Życzę z serca, by się tu *Światu* jak najlepiej powodziło, bo na to ze wszech miar zasługuje, a nawet wyrażam nadzieję, że nie pójdzie torem swej ck. starej koleżanki, której daj Panie wieczny odpoczynek; jak tytu innym pismom, pogrzebanym na bruku lwowskim.

Niedołęstwo — to jest zaraźliwa choroba. Objawiła się ona nawet u cholery, co z początku wzięta się wśród pobożnych krakowian energicznie do rzeczy, a skończyła dość nikczemnie, za co

ście rodzinnem Grantown-on Spey. Urodzony w r. 1814, uczęszczał na uniwersytet w Londynie i w Paryżu, a po ukończeniu studiów napisał historję astronomji fizycznej. Dzieło to ukazało się w r. 1852, wzbudziło powszechną uwagę i zapewniło autorowi odrazu pierwszorzędnę miejsce w świecie naukowym. Następnie wydał wspólnie z admirałem Smith tłumaczenie „Astronomji popularnej” Jakóba Arago, na którego wykłady w obserwatorium paryskim uczęszczał, mianowany został członkiem królewskiego towarzystwa astronomicznego a w r. 1859 otrzymał katedrę astronomji w uniwersytecie w Glasgowie. W r. 1883 wydał katalog 6.415 gwiazd, używany stale przez astronomów. Liczne artykuły dra Granta drukowane były w angielskich, francuskich i niemieckich specjalnych pismach astronomicznych.

W Paryżu hr. Zdzitowiecki, sekretarz general. rady zakładów dobroczynnych św. Kazimierza.

W Złoczowie w 32 roku życia urzędnik sądowy Edmund Rossowski, brat znanego poety. Zmarły poświęcał się także piśmiennictwu. Prace jego umieszczały rozmaite pisma galicyjskie.

Cholera w gub. kijowskiej. Ponieważ egidemia w m. Kijowie prawie zupełnie wygasła i w ciągu dwóch dni, 5. i 6. listopada, nie było ani jednego wypadku zachorowania na cholere, oddział choleryczny w szpitalu żydowskim został zamknięty. W ogóle w szpitalach kijowskich chorych na cholere w d. 6. bm. było tylko 14. W powiatach gub. kijowskiej ciągle jeszcze przewyższają cyfrę 700.

W gub. wołyńskiej cholera w ostatnich czasach zmniejszyła się znacznie. Biuletyn z d. 1. bm. wykazuje w całej gub. 18 chorych, z których umarło 6. Wagony sanitarne na kolejach południowo-zachodnich już nie kursują.

Powód do obrazu. Sąd wiedeński uznał temi dniami, że zarzut, uczyniony adwokatowi, iż nie posiada klientów, jest obrazą i podlega karze. W danym wypadku obwiniony zapłacił 15 zlr., jakkolwiek twierdził, iż uczynił on ową uwagę o braku klientów nie w formie zarzutu lub szyderstwa, lecz w formie współczucia dla pana adwokata.

Aresztowanie adw. Raindla wywarło wielkie wrażenie nie tylko w prawniczych ale i w szerszych kołach wiedeńskich. Fr. Raindl był zastępcą prawnym, pomiędzy innymi także zmarłego niedawno hr. Filipa Cavriani, kawalera maltańskiego, tajnego radcy i byłego marszałka dworu cesarzowej Karoliny Augusty. Hr. Cavriani, bezzębny i od kilku lat sparaliżowany, obdarzał zastępcę swego bezgranicznym zaufaniem. Dr. Raindl administrował całym jego majątkiem i aż do ostatnich czasów wypłacał mu regularnie procenta. W ostatnich miesiącach życia hr. Cavriani był bezprzytomny, dr. Raindl załatwiał też wszelkie jego interesy domowe. Cavriani zmarł przed tygodniem mniej więcej, a notariusz dr. Van der Strass opublikował przed kilku dniami jego testament. Majątek, z którego około 120.000 zlr. było deponowanych u Raindla, zapisał Cavriani dzieciom swego brata, Władysławowi rotmistrzowi w Krakowie, Alfredowi, hrabinie Jane Cavriani i Rozynie Trauttmansdorff-Weinsberg, z domu Cavriani. Kuzynce Jane Cavriani przeznaczył oprócz tego 1000 zlr. renty rocznej. Żonie brata zapisał 25.000 zlr., oprócz tego otrzymali legaty kamerdynerzy Langmann i Kobeine.

Krewna hrabiego Cavriani, matka księżnej Sergiuszowej Radziwiłłowej, miała u Raindla w depozycie 40 tysięcy zlr.

Koszta pogrzebu poniosła rodzina, a Raindl miał je zwrócić z sumy spadkowej. W ostatniej chwili Raindl oświadczył jednemu z krewnych, że oprócz legatów i depozytów ma rodzina jeszcze do dyspozycji 14.000 zlr., oraz 10.000 na zapłacenie rozmaitych należności. Gdy otwarto testament i trzeba było płacić, Raindl oddał się w ręce sprawiedliwości — sprzeniewierzył on około 160 tysięcy zlr., należących do rodziny Cavriani. Malwersacje popełniał on od dłuższego już czasu, procenta płacił regularnie, wiedząc, że do śmierci Cavriani nie będzie potrzebował oddać deponowanej sumy. Dochód Raindla z adwokatury wynosił rocznie 6000 zlr. Nie mógł on sumą tą opętać swych wydatków — zasekwstrowano mu też w ostatnim czasie kancelarję. Raindl miał klientelę arystokratyczną, która mu jednak mało przynosiła.

Dymisja Edisona. W skutek stopniowego zaniku wynalazczych zdolności znakomitego elektrotechnika, towarzystwo utrzymujące dotąd jego pracownię i eksploatujące jego wynalazki, ma się rozwiązać. W ten sposób słynne laboratorium w Menlo Park, z jego ogromnym sztabem techników i trzema setkami zwykłych robotników, przestanie istnieć. Towarzystwo ma na tej zmianie oszczędzić milion dolarów rocznie.

We Wiedniu utworzyło się nowe stowarzyszenie kobiet, którego celem, według statutu jest: organizacja

kobiet w celu obrony i rozszerzenia ich praw polityczno-społecznych, popierania ich ekonomicznych interesów i intelektualnego wykształcenia ich społecznego stanowiska, czyli po prostu idzie im o zupełnie obywatelskie równouprawnienie płci. Reformatorki mają w całym państwie zakładać filje i odbywać wędrownie mityngi.

Z Paryża donoszą: Jedną z najstarszych bojowniczek emancypacji kobiet pani Clémence Royer, tłumaczka Darwina i autorka dużej ilości prac z dziedziny nauk przyrodniczych, stawia swą kandydaturę w akademji nauk politycznych i moralnych na miejsce Courcelle-Seneuil'a. Krążą pogłoski, że i pani Adam namawiana jest do ubiegania się o tytuł „nieśmiertelnej”.

Wieża Eiffel nie przestaje przynosić dochodów; podczas sezonu otwarcia, to jest od 23. marca do końca października przyniosła około 470.000 fran., zwiedziło ją bowiem 274.410 osób.

W pawilonie miasta Paryża odbywa się wystawa wyrobów masarskich, urządzone staraniem syndykalnego stowarzyszenia masarzy.

Sprawa Spincic'a. Donosiliśmy onego czasu szeroko o głośnym fakcie usunięcia profesora semin. naucz. Spincic'a z posady nauczycielskiej za jego działalność poselską. Obecnie w komisji dla nietykalności poselskiej odgrywa się epilog tej sprawy. Hr. Coronini odczytał na posiedzeniu komisji oświadczenie rządu, w którym rząd nieprzychylnie się do wydania komisji aktów tej sprawy, lecz chce tylko przez swego zastępcę całą sprawę wyjaśnić. Pos. Ferjancic oświadczył, że komisja ma tu do czynienia z wypadkiem samowoli ministerjalnej i należy żądać w pełnej izbie, by rząd wydał odnośne akta. Pos. Weeber sprzeciwił się temu wnioskowi, oświadczając, iż wystarczy, jeżeli rząd przez swego reprezentanta wyjaśni sprawę. Młodoczeski zaś poseł Lang uważa, iż skoro akta tej sprawy wydane zostały trybunałowi państwa, to mogą też być wydane i izbie. Żąda aby komisja wezwała rząd do wydania tych aktów komisji w przeciągu dni 8. Jeżeli by ten wniosek przejść nie miał, w takim razie stawia wniosek formalny, aby *ministra oświaty dr. Gautscha postawiono w stan oskarżenia, zaś Spincic'a wezwano jako skarżącego.* Przy głosowaniu odrzucono wniosek Ferjancica 6 głosami przeciw 4, również i wniosek Langa, przyjęto zaś wniosek Weebera.

Otwarcie „Mensa academica“, stołu akademickiego, przy uniwersytecie wiedeńskim odbędzie się dnia 17. bm.

Sztuczka przemytników. Zabawnego figla splełali temi czasy przemytnicy na granicy niemiecko-belgijskiej. Jeden z miejscowych biskupów belgijskich wraz z otoczeniem przejechał granicę dwoma powozami, udając się do sąsiedniego państwa w sprawach urzędowych, gdzie, jak zapowiedział, zabawić miał trzy dni. Ale oto zaraz nazajutrz rozeszła się pogłoska, iż dostojnik kościoła zmienił zamiary i postanowił przed oznaczonym terminem powrócić do siebie, jakoż niebawem pojawiły się znowu na granicy pojazdy biskupie, z których wnętrza nawet jedna z przejeżdżających osób udzieliła błogosławieństwa służbie pogranicznej. Dopiero gdy na trzeci dzień, jak zapowiedział, stawił się rzeczywisty biskup na granicy, straż belgijska domyśliła się podstępny, jakiego padła ofiarą. Pierwszymi dwoma pojazdami przejechał spokojnie naczelnik bandy przemytniczej, zajmujący się kontrabandą tytoniu, którego potężną ilość przewieziono.

Londyńscy murarze i robotnicy budowlani zawarli w lecie br. z pracodawcami układ co do czasu pracy. Z dniem 7. bm. wszedł w życie nowy czas pracy, który w przecięciu wynosi 8 godzin dziennie. Rok cały podzielono na tygodnie zimowe i letnie. Zimowe stosownie do łagodności klimatu, obliczono na 14 tygodni. W pierwszych tygodniach zimowych i ostatnich czas pracy obliczony został na 47 godzin tygodniowo. W pośrednich 8 tygodniach zaś na 44 i pół godzin tygodniowo. Pozostała część roku należy do letnich tygodni, w których czas pracy wynosi 49—50 godzin. Przeciętnie więc wynosi czas pracy 48 godzin na tydzień. Ten czas pracy osiągnęli londyńscy robotnicy budowlani bez strejków lub jakichś uchwał parlamentarnych, jedynie za porozumieniem się stowarzyszeń zawodowych.

Carskie wagony. Z Petersburga donoszą, że car zamówił sobie w warsztatach w Aleksandrowsku, dwa przepyszne wagony, z których jeden przeznaczony ma być wyłącznie do podróży carskich wewnątrz monarchji, drugi do podróży carskich po Europie. Pierwszy z tych wagonów ma być ukończonym w r. 1895, drugi już w przyszłym roku.

Papież a małżeństwo mieszane. Jak wiadomo papież stawiał onego czasu trudności w sprawie małżeństwa następcy tronu rumuńskiego z księżniczką Marią Edynburską. Obecnie donosi *Standard*: Gdy książe Fer-

dynand, który jest katolikiem, stawił się przed papieżem z prośbą, by dozwolił mu wziąć protestancką księżniczkę za żonę, był papież skłonny do udzielenia dyspensy pod warunkiem jednak, że mu poda powody, które go skłaniają do zawierania tego małżeństwa. Zarazem żądał przyrzeczenia od księcia, że katolicy w wykonywaniu swych przepisów religijnych nie będą narażeni na przeszkody i że dzieci będą chrzczone wedle obrządku katolickiego. Ostatniego warunku nie przyjęto. Papież więc zgodził się na to, by synowie przyjęli religję ojca, córki zaś swej matki.

Prof. Henryk Struwe, znany estetyk, wybrany został dziekanem wydziału filologiczno-historycznego w uniwersytecie warszawskim. Wybór wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony ministra. P. Struwe jest najstarszym profesorem uniwersytetu warszawskiego.

Pani Wassiljew. Przed dwoma laty omawiano w prasie europejskiej tajemniczy wypadek, który dopiero dziś nieco się wyjaśnia. Wówczas policja turecka aresztowała na dworcu w Konstantynopolu niejakiego Włodzimierza Łuckiego, bułgarskiego urzędnika, który właśnie przybył z Sofji, i odstawiła go do konsulatu rosyjskiego, który wysłał go do Rosji. Łucki był synem wicegubernatora Orenburga i rodowitym Moskałem. Dawniej służył on w marynarce rosyjskiej, a następnie miał być przesładowanym z powodu nihilizmu. Po odstąpieniu go do Rosji, znikł on bez śladu, a wkrótce poczęły krążyć pogłoski, że Łucki był szpiegiem rosyjskim w Bułgarii. Obecnie udało się wykryć, że Łucki był ofiarą moskiewskiego rządu. Do Konstantynopola zwiabiła go niejaką p. Wassiljew, która pełni rolę szpiega w służbie moskiewskiej. Przybyła ona do niego do Sofji i wśród płaczu prosiła, aby pomógł jej w odszukaniu jej syna. Otrzymałszy przyrzeczenie, zatelegrafowała po niego z Konstantynopola i ścignęła go w ten sposób w zasadzkę. Po odstąpieniu Łuckiego do Rosji, sąd wojenny zasądził go na pięć lat osiedlenia w Batum. Pani Wassiljew kręci się znowu w Bułgarii. Wypadek ten charakteryzuje dostatecznie postępowanie rządu.

Wielkie nieszczęście. Z Kórnika donoszą do *Berl. Tagebl.*, że w jeziorze znajdującem się pomiędzy Skrzyńką a Borowcem: od Kórnikiem, przewróciło się czółno, na którym znajdował się rybak Rucki z córką 12-letnią i synem 7-letnim i zatonęli wszyscy. Włościanin Strauch, który usiłował ich ratować, zatonął także.

Sto przedstawień. W teatrze król w Berlinie grano w tych dniach po raz setny operę Mascagniego „Cavalleria rusticana”. Mascagni wystosował depezę do hr. Hochberga, dziękując mu, że „jego pierwsza opera po raz pierwszy dostąpiła tak znakomitego sukcesu”.

Konwersja. *N. fr. Presse* podaje telegram ze Lwowa: „Rząd przedłożył Radzie państwa jeszcze w tym miesiącu projekt ustawy o uwolnieniu galicyjskiej pożyczki konwersyjnej od podatków i należności skarbowych. Dopiero po załatwieniu tej sprawy w Radzie państwa wdrożone zostaną układy z grupą „Länderbanku”, do której należą także: Bank krajowy i bank kredytowy we Lwowie, o zrealizowanie 30-miljonowej pożyczki”.

Nowy prezes gabinetu węgierskiego Wekerle urodzony 11. listopada 1848 jako syn rządcy w dobrach hrabiego Lamberg, wstąpił r. 1879 do ministerstwa finansów, gdzie mianowany został 1874 koncypistą, 1881 radcą sekcyjnym, a w r. 1886 za ministerstwa Tiszy, sekretarzem stanu. W tym samym r. wybrany deputowanym, r. 1889 mianowany został ministrem finansów.

Sprawa obsadzenia kierownictwa ekspozytury prokuratorji skarbu w Krakowie, została ostatecznie załatwiona. Naczelnikiem ekspozytury krakowskiej został mianowany radca tutejszej prokuratorji skarbu dr. Stan. Bełcikowski i jeszcze w tym miesiącu ma objąć w Krakowie urządowanie. Dotychczasowy naczelnik ekspozytury prokuratorji skarbu w Krakowie, p. Dyonizy Kułaczkowski, przeniesiony został do Lwowa.

Pożar. Wczoraj o godz. 1. w południe wybuchł na Wulce panieńskiej ogień w realności p. Spausty. Spaliła się stodoła. Ogień zlokalizowała straż pożarna.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Dawida Puscha w Kołomyi, Józefa Friedlera we Lwowie, Ożjasza Haassa w Suzawie, Saula Liebeskinda w Krakowie.

Zgromadzenie członków tow. szkoły ludowej Koła pań odbędzie się dzisiaj o godz. 3. popoł. ul. Jagiellońska l. 7 I. piętro.

Z armji. Przeniesiono pułkownika Teodora Meyera 22 bat. dywizji w stan spoczynku.

Porządki miejskie. Ogłoszono następujące rozporządzenie, obowiązujące podczas zimy: 1) podczas pogody w dni mroźne chodniki na ulicach i podwórzach posypywać piaskiem 2 razy dziennie: o 9. zrana i 2. popołudniu; 2) przy zamarzaniu rynsztoków lód codziennie

przed 8. zrana wyrębywać i składać w nieduże sterty kształtu piramidalnego, o ile można w bliskości latarni, na ulicach wąskich sterty lodu można składać tylko z jednej strony; 3) do usuwania lodu i śniegu z chodników nie wolno używać drągów żelaznych, lecz jedynie żelaznych grac, w rodzaju łopat; 4) podczas deszczu lub śniegu mokrego chodniki, przejścia i rynsztoki na ulicach, tudzież placach należy tak oczyszczać, aby nie pozostawała woda lub rozrzedzone błoto; 5) po zadymce lub dużym śniegu potrzeba każdorazowo obmierać słupy latarniowe; 6) w razie utworzenia się wybojów i dołów, należy rydlami powierzchnię wyrównać; 7) podczas odwilży sople lodowe z budynków strącać i układać w sterty, lecz przed 8. zrana; 8) zrzucanie śniegu z dachów powinno być dopełniane przed wpół do 9. i nigdy jednocześnie z dwóch stron ulicy; 9) tam, gdzie są drzewa uliczne, śnieg i lód należy składać w odległości 2 arszynów od drzew; 10) nie dozwalać na zamiatanie śniegu na kamienie pomiędzy szynami kolei konnej, a to dla utrzymania sanny, dopilnować zaś aby stacje i przystanki tramwajowe posypywano piaskiem; 11) w miejscach zbiegu ulic oraz na zakrętach i rogach śniegu i lodu nie wolno w sterty układać; 12) podczas odwilży, kiedy sanna staje się utrudnioną, należy na mocy oddzielnego rozporządzenia przystąpić do zupełnego usunięcia z ulic śniegu.

Nadto polecił: 1) aby patrolujący rewirowi, stróżom nocni dyżurni jaknajczęściej obchodzili swoje rewiry i zauważanym na ulicach chorym lub zniechęconym udziałem odpowiedniej pomocy; 2) aby podczas mrozów, przechodzących 10° R. były dla dorozkarczy urządzone ogniska na głównych placach i wprost dworca; 3) aby dorozkarcze posiadali ciepłą odzież i rękawiczki; 4) podczas śniegu i gołolodzi pilnie uważać, aby sanie i wozy nie były nazbyt obciążone; 5) poręcze metalowe u wagonów tramwajowych należy okrócić taśmą sukieną lub wołkową, stopnie zaś posypywać piaskiem.

Rozporządzenie to ogłoszono obecnie w Warszawie, gdzie ściśle bywa wykonywanem. Czy we Lwowie nie możnaby pomyśleć o czemś podobnem?

Utrzymanie narodowych strojów. W Tyrolu zawiązało się towarzystwo, mające na celu utrzymanie i przetrzymanie narodowego stroju, zwyczajów i obyczajów ludu. Pierwszy paragraf statutu brzmi: „Celem towarzystwa jest strzedz ojczyzny i obyczajów, odświeżać dawne pieśni ludowe; tem samem utrzymywać i podnosić patriotycznego ducha, założyć muzeum narodowych strojów i osobliwości miejscowych“. Członkami towarzystwa mogą być tylko osoby nieposzlakowanego charakteru, zobowiązujące się do noszenia ojczyzny i obyczajów ludu.

Zmarły kompozytor Hervé. (Florimond Rouger) debiutował w r. 1848 „Don Quichottem“ operą buffo, którą wystawiono w wielkiej operze paryskiej. Później za protekcją księcia Morny, dyrektora „Folies Nouvelles“ wystawił kilka operetek, z których „Le Hussard persécuté“ i „Le compositeur teque“ nader sympatycznie doznały przyjęcia. Gdy Offenbach został dyrektorem „Folies Nouvelles“ Hervé usunął się zupełnie, dopiero w r. 1865 wystąpił znowu z całym szeregiem operetek, z których „L'oeil crivé“, „Chilpérie“, „Le Petit Faust“, „Les Turcs“ znalazły ogromne wzięcie. Następnie przeniósł się Hervé do Londynu, gdzie sam występował na scenie w swoich operetkach. Wróciwszy do Paryża objął dyrekcję teatru „Menus Plaisirs“ i napisał znane partytury „Lili“, „La Femme à Papa“, „Mamselle Nitouche“, w których Judie świeciła swoje tryumfy. W ostatnich czasach napisał operetkę „Bacchanales“, która jednak upadła, i to miało się przyczynić do przyspieszenia jego śmierci.

Kwestja odpoczynku świątecznego na kolejach żelaznych w Rosji jest bliską rzeczywistością. Niektóre drogi zamierzają z własnej inicjatywy zaprzestać wydawania i przyjmowania w dni świąteczne ładunków, z wyjątkiem terminowych. W magazynach od 13. stycznia r. p. będą w święta pełnili służbę jedynie dyżurni, a nie cały personal służbowy, jak to dzieje się obecnie.

Z życia krawców. Krawcy z dzielnic Londynu, stanowiących t. zw. East-End, przeważnie izraelici, cierpiący obecnie wielki brak roboty i nędzę, postanowili odbyć szczególną manifestację: oto tłumnie przeciągać będą przez ulice Londynu boso. Jest to, powiada sprawa, „sansculotyzm“ zmieniony wstydliwie, odpowiednio do zwyczajów angielskich. Niejaki O'Kesse, przewodca jednej z grup robotniczych, poprosił pewnego pastora, aby pozwolił jedną z sal swego „presbyterjum“ zamienić na biuro pracy. Pastor się zgodził.

Śmiały napad. Handlarz dyamentów, Rombauts w Antwerpii, udał się do Ryswiku celem złożenia gratulacji przyjacielowi swemu, który wybrany został burmistrzem w Ryswiku. Z powrotem do Antwerpii wracał o 4. rano z przyjacielem do domu, nagle otoczyło go czterech drabów. Przyjaciel salwował się ucieczką. Rom-

bauts natomiast ubezwładnili napastnicy uderzeniem drąga, zabrali mu 4000 fr. w gotówce, prócz tego pakietek, w którym się znajdowały dyamenty wartości 36.000 fr. Gdy obrabowany przyszedł do przytomności, z wielką trudnością dowłókł się do domu. Władze czynią energiczne poszukiwania za sprawcami, dotąd atoli nadaremnie.

Ulgi dla uczących się. D. 13. bm. na wszystkich rosyjskich drogach żelaznych skarbowych wprowadzoną zostaje nowa taryfa ulgowa z obniżką 50 proc. dla nauczycieli szkół miejskich i uczniów wyższych i średnich zakładów naukowych, z której korzystać mogą nauczyciele raz na rok w czasie feryj letnich i uczniowie w czasie feryj letnich i świątecznych, wyłącznie tylko wagonami trzeciej klasy.

Na wystawie w Chicago. Na wystawie powszechnej w Chicago stanie między innymi pawilon, mieszczący restaurację polską. Koncesja udzielona p. H. Żubińskiemu, zamieszkałemu obecnie w Chicago, oddaje na ten użytek plac, mierzący 80 łokci wzdłuż, na 50 łokci szerzej, w najlepszym punkcie wystawy, między hallą maszyn, a pawilonem rybołówstwa. Przy restauracji mieścić się będzie zarazem cukiernia, sprzedaż trunków i cygar. Pawilon będzie dwupiętrowy. Obsługiwać będą dziewczęta w stroju ludowym krakowskim. Otwarcie nastąpi 1. kwietnia r. Na dachu budynku wreszcie ma być ustawionem gniazdo bocianie z dwoma wypchanymi bocianami, ptakami, których w Ameryce, jak wiadomo, niema. Przedsiębiorca tegoż interesu zwrócił się już nawet do kraju, z żądaniem nadesłania mu dwóch okazów tych ptaków, które niewątpliwie zwróciłyby na siebie uwagę. *Słowo* donosi, że poczynione zostały starania, aby zaprodukować amerykańskiej publiczności autentyczną kuchnię krajową.

Herbata. Oto kilka zajmujących faktów, dotyczących handlu tym cennym towarem. Europa zapoznała się z herbatą już przed laty 250. W r. 1635 pierwszy funt herbaty otrzymano w Paryżu, zaś od r. 1665 Anglja rozpoczęła stały handel z Chinami. Chiny aż dotąd są najgłówniejszym, jakkolwiek od lat 20 już nie jedynym dostarczycielem herbaty. Co roku przysyłają nam one do 14 milionów kilogramów tego towaru za sumę około 180 milionów marek. W początkach płacono za 1 funt herbaty do 60 marek. Jeśli prawdą jest, że Chiny spożywają same 2/3 zbiorów, to ta ogólna ich produkcja roczna wynosi do 400 mil. kilogr. Najwięcej herbaty w Europie, bo przeszło 80 mil. kilogr., spożywa Anglja, dalej idą Stany Zjednoczone 32 mil., Rosja europejska 16 mil., Kolonie australskie przeszło 8 mil., Niemcy tylko 1,8 milionów. Oprócz Chin produkują herbatę: Indie Wschodnie do 32 mil., Japonja 16 mil., Jawa 2,5 mil., Cejlon 1,5 mil. Robione są też w Brazylii i Paragwaju próby zaaklimatyzowania herbaty, niezbyt jednak pomyślne. Paragwajskiej herbaty „mate“ spożywa się rocznie do 30 mil. kilogr.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze lwowskim dziś w niedzielę po południu wystawia przedsiębiorstwo Szmidta i spółki znowu głupią operetkę Ali Baba. Czy to nie kpiny z poleceń komisji artystycznej i Wydziału krajowego? Czy subwencja krajowa i miasta na to przeznaczona, ażeby publiczność popołudniową karmiono ogłupiającem i farsami i operetkami? Czy komisja artystyczna i Wydział krajowy nie domagają się słusznie, ażeby przynajmniej w niedzielę i święta po południu wystawiano rzeczy poważne i narodowe?

Koncert. Dziś w niedzielę odbędzie się w sali „Sokoła“, na dochód tegoż Towarzystwa, koncert muzyki wojskowej pułku nr. 55.

W „Gwieździe“ amatorowie odegrają dziś dramat pięcioaktowy „Dwie sieroty“.

P. Józef Kotarbiński występować będzie w tym miesiącu gościnnie na scenie poznańskiej.

Próba przedkoncertowa „Echa“ odbędzie się dziś o godz. wpół do 1. w szkole im. Staszycy.

Koncert pani Bogdańskiej z udziałem p. Imerdanera, odbędzie się dziś w sali Sokoła. Zamiast pana Hargesheimera weźmie udział p. Wolfsthal.

Z Florencji donoszą 10. bm.: Dziś wystawiono tu po raz pierwszy nową operę Mascagniego pt. „Bracia Rantzau“. Oklaskiwano uwerturę, chór wstępny i romans Ludwika, a cały pierwszy finał powtarzać musiano. Mascagniego wywołano po 1. akcie 7 razy. W drugim akcie powtórzono arję barytonową i scenę końcową. Hućne oklaski zbierał baron Battistini. Po drugim akcie wywołano kompozytora ośm razy. Libretto wzięte z powieści Erekmana-Chatriana. W najnowszej operze Mascagniego, której zapowiadają wielki sukces, występuje 7 osób: Jan Rantzau (baryton), Jakób Rantzau (bas), Florenty, nauczyciel wiejski (tenor), Jerzy, syn Jakóba (te-

nor), Ludwika, córka Jana (sopran), Julia, córka nauczyciela i Lebel leśniczy.

Najnowszy obraz Munkaczy'ego, przeznaczony dla nowego parlamentu w Budapeszcie z powodu przypadającej w r. 1895 tysiącletniej rocznicy istnienia Węgier, ma być niedługo ukończony. Ołbrzymie to dzieło sztuki malarskiej ma 15 metr. szerokości, a 6 metr. wysokości. Artysta, mieszkający obecnie w Paryżu, musiał osobną pracownię dla tego obrazu wybudować. Przedstawia on uroczysty wjazd madjarskich rycerzy pod wodzą Arpada w książęcym orszaku. Pod namiotem kobiety, protoplastki węgierskiego narodu. W środku deputacja pierwotnych ludów słowiańskich składa cudzoziemcom w dani wodę z Dunaju w zielonych dzbanach i ziemię z wielkiej węgierskiej puszczy. Lewą stronę obrazu zapełnia piesze i konne rycerstwo madjarskie. Ogorzałe w boju oblicza lśnią tryumfem i zapalem. Obraz ma już dziś potężnie robić wrażenie.

Prof. Albert, słynny chirurg, z rodu Czech, wydał tom pt. „Poesie in Boehmen“; są to wyborne przekłady z najcenniejszych poetów czeskich, dzieło, świadczące o istotnym talencie poetyckim u lekarza. Przekłada on również niemieckich poetów na język czeski — w wilach wolnych od zajęć w klinice.

„Anielka“, jeden z najlepszych utworów Bolesława Prusa, odznaczający się niezwykłą głębokością psychologiczną i trafnością obserwacji, ukazała się w przekładzie niemieckim nakładem S. Schottländera w Wrocławiu. Przekładu dokonał Paweł Styczyński.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Czerniowce 12. listopada. Zmarł tu prezydent sądu kraj. Hipolit Martynowicz, powołany na to stanowisko w r. 1891. (Był to bardzo zacny obywatel.)

Wiedeń 12. listopada. Konferencje, jakie się w sprawie galicyjskich kolei lokalnych toczyły w ministerstwie handlu, doprowadziły już do porozumienia względem odnosnego programu. Reprezentanci galic. Wydziału krajow. przedłożą temuż sprawozdanie, i od Wydziału kraj. zależeć będzie, czy jeszcze dalsze pertraktacje nastąpić mają. Sejm galicyjski ma uchwalić krajową ustawę o kolejach lokalnych, podobną do takiejże ustawy styryjskiej. Sfinansowanie tych kolei miałyby przeprowadzić galicyjski Bank krajowy.

Koło polskie wyznaczyło dziś zamiast Alfonsa Czajkowskiego, lenderbankowicza Stadnickiego do komisji podatkowej.

(Rada państwa). Po odczytaniu petycji nastąpiła długa, nużąca dyskusja w sprawie kanału mającego połączyć Odrę z Dunajem. Na końcu posiedzenia oświadczył Smolka ubolewanie z powodu odczytania na wczorajszym posiedzeniu interpelacji antysemitki Schlesingera, która wystylizowana była w tonie ordynarnym.

Szczepanowski wobec podniesionego wczoraj przez dep. Luegera wypadku z kartkami przy głosowaniu, oświadczył, że Koło polskie postępuje zawsze solidarnie w sprawach takich, jak ta, która była przedmiotem wiadomego głosowania. Może w tej mierze powołać się na *usus*, od wielu lat praktykowany w Izbie. Zastrzega się też, jakoby można było widzieć w tem jaką analogię z wypadkiem dep. Schneidera.

Lueger oświadcza, iż w owym wypadku dep. Schneidera nie było nic nieprawidłowego. (*Głosy zaprzeczenia*). Mowca domaga się równego prawa dla wszystkich.

Wiedeń 12. listopada. Odczytany przez ministra sprawiedliwości reskrypt do prezydentów wyższych sądów krajowych, podnosi, że instytucja sądów przysięgłych nie odpowiada w całej pełni stawianym jej wymaganiom, jednakowoż z drugiej strony sąd nie może się pozbyć współudziału obywateli. Kierownictwo obrad powinno być powierzane tylko funkcjonariuszom, którzy obok zupełnego opanowania przedmiotu, posiadają potrzebny takt do strzeżenia godności sądu.

Reskrypt nadmienia, że zachowanie się prezydenta podczas rozpraw, powinno odpowiadać godności sądu, a przytem być pełne życzliwości! Powinien on powstrzymać się od wszelkich, nie należących do rzeczy i zbytecznych ekskursyj na pole narodowych lub politycznych kwestyj.

Przewodniczący jest obowiązany traktować z względnością świadków i występować przeciw wszelkim wykroczeniom, skierowanym przeciw obwinionym lub świadkom, a obrońcy nie uważać za żywiół drugorzędny. Jest on obowiązany cały materiał dowodowy i odwodowy bezstronnie przytoczyć, a obrońcę, który jest równomiernym czynnikiem z oskarżycielem, należnemi względami otoczyć.

Wreszcie obowiązkiem jest jego zapobiegać wszelkiemu wpływowi na świadków. Reskrypt ubolewa nad roztaczaniem bez potrzeby stosunków życia prywatnego i rodzinnego w sali sądowej, przezco siedziba sprawiedliwości w nierozważny i lekkomyślny sposób bywa nadużywana. Znalesć pod tym względem należyta miarę jest ważnym obowiązkiem kierownika rozpraw.

NADESLANE.

W miejsce dawnego

już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej l. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Dr. ADOLF WEISS

dentysta amerykański,

powrócił i ordynuje jak zwykle ul Akademicka l. 3.

Nowość.

Żądajcie tylko

SZNUROWKI ZDROWIA

najnowszego systemu „Kneippa.“

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

b. lekarz szpitala św. Ludwika i elew-asystent kliniki chirurgicznej w Krakowie, po odbyciu kilkoletnich studiów w klinikach prof. Widerhofera we Wiedniu, Henocha w Berlinie, Epsteinsteina w Pradze,

ordynuje od 3 — 5. ulica Teatralna liczbą 5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studiów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Nowo otworzony skład

KAPELUSZY i CZAPEK

oraz

kalosze rosyjskie

poleca firma

Max Lau

we Lwowie, ul. Kilńskiego l. 2.

obok księgarni W. Panów Gubrynowicza i Schmidta.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.

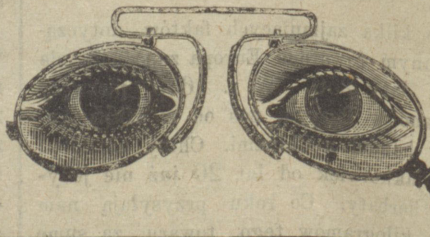
wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie w „Koperakim“ przy ul. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwik-rów, lornetek, binokli, barometrów, termometrów itp. Zamówienia z prowincji nadsyłamy punktualnie. Operacje najrychlejszą i najtańszą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12. listopada 1892.

Hotel ŻORŻA. K. Małachowski z Strzałek, St. Starowiejski z Ustrobną, A. Cielecki z Porchowy, St. Tworowski z Kowenic, A. Pieńczykowski ze Strychaniec, B. Wolfarth ze Słobody rung., H. Przbisławski z Bubeniec, J. Philipp, S. Laudau i E. Jakobiewicz z Wiednia, E. Lengiel z Deva.

Hotel SZWAJCARSKI. J. Smolnicki z Kałusza, J. Nowak ze Stryja, W. Karpiński z Kołomyży, Z. Drozdowski z Mielca, K. Dudzik z Brzozowa.

Hotel WARSZAWSKI. W. Olszewski z Przybysławic, S. Kiniorski z Horocholina, K. Zeleniński z Rosulna, M. Susski z Boryszkowiec, Z. Kłopotowski z Szerszeniowiec, A. Sędziowski z Jarosławia, W. Łabanowski i P. Kuzianowicz z Tarnowa, K. Laks i S. Pivrotto ze Słobody rungurskiej, K. Seichar, W. Taussig i A. Schlessinger z Wiednia, H. Thum z Pragi, A. Barbacki z Borszczowa.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel
S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Płomby ołowiane 1000 sztuk złr. 2-50, kilogram cnt. 40, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na stuzbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę od 27. bm. począwszy.

ŁYZWY

„Halifax“ dobre para l-80
ze stalow. nożami „ 2-50
z szerokimi nożami „ 4-
niklowane „ 5-
z szerokimi nożami „ 6-50
damskie nieniklow. „ 2-
niklowane „ 3-50
„Helwetia“ czyli t.z. „Merkur“ 3-50
Jackson Haines polerowane „ 5-
niklowane „ 6-50
Łyżwy żelazne z rzemykami „ 1-
poleca

Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry). Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Potrzebny jest na wieś rutynowany nauczyciel, któryby udzielał wszystkich przedmiotów wymaganych w V. klasie realnej. Blizsza wiadomość ul. Chorążczyzna l. 12. I. piętro drzwi 8. od 9. do 11. zrana. 843

KASY OGNIOTRWALE Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ck. rzędu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca zastępcą dla Galicji Simon Degen we Lwowie, ulica Sykstuska l. 19.

Dra lasińskiego Poradnik dla kaszlących 50 ct.

Ważne dla dam! Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Apteka w Przemyślanach poszukuje magistra farmacji. 316

100 morgów nowo odkrytego terenu naftowego, uznanego przez fachowców, gdzie już kopia, do sprzedania. Zgłoszenia w administr. „Kurjera Lwowskiego.“ 839

Paniuki do handlu z dobrego domu. Wiadomość w administracji. 841

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Chłopczyk trzytygodniowy. Zdrow jest do oddania na własność ul. Łyczakowska 92. u p. Sawickiej 851

Kaucjonowany ekspedytor pocztowy poszukuje posady przy którymkolwiek urzędzie pocztowym. Karol Szymończyk w Łańcucie. 859

Osoba uzdolniona do prowadzenia sklepu naftowego, mącznego lub podobnego, lub jako kasjerka poszukuje zaraz zajęcia. Adres: Jastrzębska Lwów, Kalcza 6 855

Jest do sprzedania cukiernia w większym mieście. Blizsza wiadomość w administracji. 865

Restauracja „Pod wysmienitą szynką“ ulica Szymona 2. Obiady w abonamencie po 10 złr. składające się: z zupy, pieczeni i leguminy. Śniadania, kolacje. Szynka po 80 cnt. za 1/2 kilo. Mięszanina po 60 cnt. za 1/2 kilo. Z szacunkiem Plewnicki restaurator. 860

Przy ulicy Batorego l. 30. została otwarta nowa Mleczarnia Warszawska, w której dostac można wyborny wikt i o każdej porze czasu, kawę, czekoladę, herbatę i codziennie świeże mleko i śmietankę. Licząc na poparcie Szan. publiczności z głębokim szacunkiem Zarząd 867

Urządzenie używane sklepu korzennego do sprzedania. Wiadomość handel Wojciechowskiego Chorążczyzna. 864

Praktykanta do kanonu poszukuje się. Blizsza wiadomość ul. Kopernika 21. parter między 4. i 7. godziną wieczorem. 864

Osoba biedna szuka pomocy i znajomości z patryją słowiańskim. Adres: Z. Lewicka Zamarstynów pod Lwowem. Marek 5 cnt.

Sluchacz politechniki, z Warszawy, pragnąłby znaleźć jakiegokolwiek zajęcie: udzieli przedmiotów szkolnych i rosyjskiego języka. Oferty pod literami S. T. administracja „Kurjera Lwowskiego.“ 864

Uczeń z ukończoną drugą kl. gimn. poszukuje miejsca w handlu korzennym. Blizsza wiadomość pod F. D. w administracji Kurjera 875

Palto watowane dla studenta do sprzedania. Ulica Mikołaja l. 20. Wiadomość u stróża.

Na sprzedaż meble używane i inne domowe urządzenia plac Halicki l. 10. I. piętro, lewe schody. Widzieć można codziennie od 3 — 4. popołudniu. 870

Polecam wielki skład sera karpackiego według wzorów szwajcarskich w 5 kilogramowych paczkach. We większych zamówieniach od 50 kgr. wyżej a 54 cnt. pro 1 kilgr. z dostawą na stację kolejową Ustrzyki. H. Swoboda w Sołynie koło Ustrzyk.

Dzierżawy apteki poszukuje rutynowany magister farmacji, mogący złożyć znaczną kaucję, który od lat 18 aptekę na własny rachunek prowadził. Zgłoszenia pod A. K. Z. poste restante Lwów.

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońskiej poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej l. 8. we Lwowie. 951

Kasy ogniotrwale ze sławnej fabryki Braci Heskya we Wiedniu poleca firma M. Korkeš Lwów. skład maszyn rolniczych Lwów Gródecka 25.

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje L. E. Veltze Plac Trybunalski l. 1. II piętro.

Ogólnie znany, piękny obraz A. Löfflera „Czarniecki na Jożu śmierci“ (oleodruk, wielkość 92/66 cm.) kosztujący dawniej 6 złr sprzedaje dopoki ma ty zapas starczy po cenie zmniejszonej z 80 cnt. (z przesyłką franko 2 złr) F. Nizalowski, Lwów, Hotel Żorża

1 złr. „Praktyczne“ 1 złr. Kalendarze podkładkowe z najlepszej bibuły angielskiej na r. 1893 poleca

JAN BROMILSKI skład przyborów do pisania i rysowania we Lwowie.

Wydawnictwo „Widoków Lwowa“ Kawaler poszukuje znajomości z paną lub wdową w celu matrymonialnym. Adres: „100“ poste restante Lwów. 878

Seminarzystka poszukuje lekcji. Łyczakowska 10. II. piętro. 879

Poszukuje się gospodyni, umiejącej dobrze gotować i szyć. Wiadomość Łyczaków 22. u stróża. 880

Asekuracja zyciowa poszukuje zdolnych obnaznionych reprezentantów na prowincji i Lwów. Oferty adresować „Akvizytor Lwów, poste restante.“ 881

Poszukuję młodzieńca z pojęciami buchalterycznymi, ze znajomością języka niemieckiego z ładnym piśmem, który z czasem pozyskawszy sobie wprawę w zawodzie stałby się prawą ręką właściciela interesu. Zgłoszenia proszę adresować pod lit. „A. D. 100“ poste restante Rymanów. 882

Potrzebuję młodego człowieka na posyłkę znajdującego gruntownie Lwów. Zapłata 30 złr. miesięcznie Józef Iwanicki Lwów, Hotel Żorża. 884

Notariusz w Rawie poszukuje wrobinego koncypianta. 886

Poszukuję nauczycielki prywatnej z kwalifikacją lub bez kwalifikacji, z dobrem ułożeniem do udzielania nauki początkującej do szkół ludowych dla dwóch dziewczętek. Blizsza informacja listowna. Adres: Biliński, Hutnobedyńska poczta Potylicz. 885

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. Pomieszkania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 885

5 pokoi, kuchnia z przynależnościami ewentualnie na sklep restauracyj lub cukiernię ulica Zielona liczbą 5. Duży kawalerski pokój frontowy z przedpokojem ul. Zielona l. 5.

Ulica Kurkowa l. 2 D. do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie, 2 pokoje z kuchnią. 823

Do wynajęcia dom składający się z 4 pokoi, kuchni, piwnicy, stajni i komórki oraz z wielkim ogrodem owocowym przy ulicy Gródeckiej l. 67. przystanek kolei konnej: powyższy lokal z ogrodem dla restauracji bardzo też odpowiedni. 366

Pokój kawalerski, piękny umebłowany zaraz do najęcia. Krakowska l. 14. III. piętro lewe drzwi. 877

Pomieszkania kawalerskie o 2 pokojach. Wałowa 31. I. piętro. 872

Mieszkanie większe umebłowane. Trzeci Maja 21. 866

Salon z przedpokojem. Ulica Zybilkiewicza 39. 883

Skład towarów

D. LESSNER

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse Nr. 83.

Dywany i chodniki.

Chodniki Matting, bardzo mocne metr zł. —42
 Ciężki chodnik z manili (nie dający się zwinąć) za metr zł. —50
 Chodniki holenderskie, gatunek prima, niedozniszczenia metr zł. —75
 Chodniki Tapestry, najnowsze desenie zł. 1'45
 Chodniki kokosowe wszelkiej szerokości;
 Tańsze chodniki od 20 ct. za metr zwyż.

Portiery

Portiera Monopol zł. —95
 Firanki koronkowe białe, creme od zł. 1'10 wyżej;
Dywany pokojowe w wszystkich rozmiarach na składzie!
 Ang. dywaniki przed łóżka Tapestry szt. zł. 1'30
 Ang. dywaniki Axminster, najnowsze zł. 1'50

Kapy.

Garnitur gobelinowy, tkany:
 2 na łóżka 1 na stół, większy gat. zł. 6'50
 Sтамбул w najlepszym wykonaniu zł. 8'50
 Siam, najnowsze perskie desenie . . . zł. 10'50
Kapy pluszowe.
 „Sensacyjne“, kapy flanelowe od zł. 1'50 zwyż;
 „Partia“, kap podróż. tygrysow. z pluszu zł. 6'50

Sensacyjne.

Portiera Chanette, najlepszy przetykany gatunek, **nadzwyczajnie tanio** zł. 3'—
 Do tego odpowiedni garnitur 2 nakrycia na łóżka i 1 na stół, wielki gatunek zł. 8'—

Grube Lambrequins w najmodniejszych perskich deseniach.

Resztki dywanów.

◀ **niedoścignione ceny niskie** ▶

Pojedyncze koce.

Specjalne oddziały dla resztek, barchanów, towarów futrzanych i wszelkich gatunków tow. lnianych.

Dla prowincji wielkie zbiory próbek i ilustrowane żurnale mody gratis i franco.

Olbrzymi wybór nowości materij modnych.

Pomocnik

z handlu norymberskiego lub galanteryjnego, biegly w ekspedycji, znajdzie umieszczenie

EUG. SMIDOWICZA

Kraków, Sukiennice liczba 29

HANDEL towarów korzennych,

owoców południowych, herbaty, win, rum, urosolisów, likierów i delikatesów

Jana Baczyńskiego

ul. Akademicka l. 3, we Lwowie

poleca swój obficie zaopatrzonej magazyn w towary najlepszej jakości po cenach umiarkowanych — oraz

Pokój do śniadań

najwykwintniej urządzonej, zimne i gorące potrawy. — W niedziele i święta bufet wspaniale i bogato wyposażony.

Codziennie świeże **masło deserowe.**

POMOCNIK

z handlu norymbersko-galanteryjnego, zdolny ekspedjent, mający kilkoletnią praktykę, z dobremi poleceniami, obznajomiony z buchalterją, poszukuje posady. Adres B. D. z listami Brzozy, Kraków Jagiellońska 9.

J. IENATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ul. Halicka 11. **Kraków,** Sukiennice 20.

Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taninowy

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

Pomada chinowa

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.

Kawy

przewyborne w smaku i w zapachu

Ceylon grubo ziarn. 1/2 klg. 1'08
 Ceylon II. " " 1'04
 Ceylon wyborna " " 1'—
 Moka, Jawa, Perłówka " " 1'08
 Langwaira wysmienita " " 90

Przy 5 Kg. franco

poleca

O. T. WINGKLERA SYN

we Lwowie.

Handel założony w r. 1789

HERBATE

chińsko-rosyjską w najlepszych gatunkach



poleca

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Poszukuję dzierżawy folwarku

od 100 do 150 morgów. Bliskość stacji kolejowej jest pożądaną. Łaskawe zgłoszenia pod: Eberle, Hotel Zorza, Biuro informacyjne.

Rządca gospodarski

rutynowany poszukuje posady natychmiast. Łaskawe zgłoszenia pod: Eberle, Hotel Zorza, Biuro informacyjne.

CUKRY!

deserowe najwyborniejsze w pudełku 1/2 kl. 1'20.

Herbatniki (Petit-fours) 1/2 klg. 1 zł.

Karmelki (nadziewane w rozmaitych gatunkach) 1/2 kl. 60 ct.

poleca

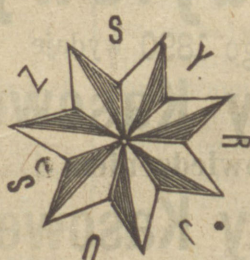
M. LEWANDOWSKI

Kilińskiego 2 we Lwowie, (obok Wiedeńskiej kawiarni.)

Licytacja.

Dnia 21. listopada br. odbędzie się w Czerniowcach rozprawa ofertowa na dostawę mięsa wołowego i cielęciny na rok 1893 dla tutejszej załogi wojskowej. Warunki ofertowe i kontraktowe mogą być przejrzone w zarządzie mienazy załogi wojskowej (Enzenbergasse nr. 11.)

Komisja dla mienazy załogi wojskowej w Czerniowcach.



SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz“ we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11. wehód także z uli y Ciehej poleca tylko **najlepsze gatunki** po cenach hurtownych. **Ceylon, Mokę i Amerykańską.** **Kawa najprzedniejsza** kosztuje w miejscu 1/2, ko zhr. 1'— na prowincję 4/4, ko zhr. 10 ct. 10 franko.

Choroby syfilistyczne leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia.

S. Urich

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka ulica Żółkiewska l. 21. I. piętro. Ordynuje codzień od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarjum umiarkowane.

Właściciel kopalni wosku i nafty

poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby.

Teren oznay przez najpoważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administr. Kurjera Lwowskiego.

1000 marek pocztowych, około 170 gatunków 45 cent. **100** rozmaitych zamorskich zhr. 1'70. **120** lepszych europejskich zhr. 1'70 u **G. Zechmeyra**, Norymberga. kupno, zamiana.

Bez prucia!

Pierwszy wiedeński ZAKŁAD

czyszczenia plam

Szymona Weissa

przy ulicy Kopernika l. 12.

podejmuje się wywabiania wszelkich plam z ubiorów męskich i damskich **jakoteż przyjmuje szpeltę** ubiory do odnawiania i **prasowania**, tudzież garnitury jasne i galowe. Suki jedwabne, krawatki i materje meblowe do czyszczenia na sposób wiedeński. Firanki do czyszczenia i farbowania.

Z szacunkiem **Szymon Weiss.** Ulica Kopernika liczba 12



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyzny damskiej.

Singera maszyny z członkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.



Patentowana

fabryka skrzynek budowlanych

BRACI HERRMANN

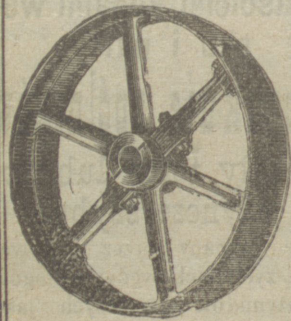
w Schönfeld przy czeskiej kolei północnej,

poleca swe premiiowane skrzynki budowlane z figurami i systemem uzupełniającym, dalej patentowane nowości: kwartet delta, tercet delta, go podróżne, oszczędzacz pultów, następnie kamienie domowe, kamienie „Fortuna”, lamigłówki z 200 zadaniami, kostki czarodziejskie, szachy, warcaby, młynki i gry obłężnicze, Kellera skrzynki budowlane żelazne itp. Ceny od 30 ct. zwyż. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Główne składy: w Wiedniu, I., neuer Salzgras 12; w Wambdorf nr. 1405/6.

Zastępca we Lwowie: Samuel Blassberg.

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynii



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoje odlewne żelaza i bronzu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i bronzu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Już opuściła prasę

Kucharka polska

Część pierwsza, wydanie już piąte znacznie pomnożone i ulepszone

przez

Florentynę i Wandę

obejmuje:

Najrozmaitsze zupy, Przyrządzenie wotowiny jak: sztuki mięsa dużona po angielsku, file wołowe, doskonałe zrazy a la Nelson, gulasz węgierski itp. Przyrządzenie cieleciny, wieprzowiny, baraniny jak: Kotlety cielece obsmażane w móżdżku, frykando cielece, doskonałe kiełbasy, rulada z prosięcia, kotlety baranie po francusku itp. Wszelkie jarzyny w najrozmaitsze sposoby. Mączne i jajeczne potrawy i t. p.

Cena 50 centów. Po przestaniu za przekazem kwoty 56ct., uskutecznią się przesyłkę franco. Drukarnia W. Manieckiego, ul. Kopernika I. 7.

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4 1/2% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

Masa podłogowa

francuska prawdziwa

jest tylko i jedynie

do nabycia u

Alojzego Hübnera

we Lwowie

Rynek I. 38.

Uwaga: Ponieważ pod nazwą „Masa francuska” bywa sprzedawany wyrób podrabiany, a który całkiem prawdziwej masy francuskiej nie zastąpi, przeto się przed kupnem też ostrzega.

SAMUELA WALDMANA

Magazyn i pracownia futer

we Lwowie, Rynek I. 16.

Poleca wszelkie gatunki

FUTER

a mianowicie:

Futra podróżne i miastowe męskie we wszystkich rodzajach i gatunkach. Futra damskie podług fasonów najnowszych a mianowicie: Paletoty, rotundy, dolmanki krótkie, dolmany oraz zarekawki, koźnierze damskie, boa, czapki futrzane itd., czapki i kołpaki męskie, zarekawki myśliwskie i deki de sań, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich, nowe fasony. Wielki wybór materij najmniejszych wyłączenie na wierzchy do futer. Skóry na futra pojedynczo i hurtownie we wszystkich możliwych gatunkach. Zamówienia z prowincji za nadesłaniem dokładnej miary, uskutecznią się spieszenie, akuratnie i sumiennie. Za towar nabyty w magazynie gwarantuje się.

Dają na wypłatę w ratach miesięcznych.

Przyjmują do przerobienia stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względem szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie zaufanie sumienne i punktualną pracą sobie pozyskać. Z najgłębszym uszanowaniem

Samuel Waldman, Rynek I. 16.



Od dawien dawna ze swej godności i zapachu znana, prawdziwa
Herbata Bosyjska
w handlu

W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej zł. 1-40
funt najlepszej w orygin. opak. zł. 2-00
funt Imperial cesarskiej zł. 3-50
funt wysiewków z herbat najlep. zł. 1-20
Kawa „Siriusz” franco 5 kilo złr. 9-50.

Ogłoszenie licytacji.

Konie i różne rzeczy wartościowe w wartości 1000 złr. będą przez c. k. sąd sprzedane w Zwiniaczu sąd powiatowy Czortków u Pana J. Myjako ostatni termin, niż cen szcunkowych, oraz woły u Pana A. Jupa jako pierwszy termin i na dniu 25. listopada jako ostatni termin niż cen szcunkowych

P. P. Interesującym udzieli bliższej wiadomości adwokat dr. K. Pazdiera we Lwowie plac Kapitulny liczbą 3.

Spółka Stolarzy lwowskich

we Lwowie plac Bernardyński I. 17

poleca swój

od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

Oficje zaopatrzone w wielki wybór mebli w garniturach do salonów z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego. Kompletnie urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz lustra w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złotych.

Utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne. Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręką za spieszne i według zlecenia dokładne wykonanie. (Lwów Impresa.)



Telefony, Telegrafy domowe, Gromochrony,

poleca pod gwarancją tanio i fachowo urządzone

EDWARD GOTTLIEB

elektrotechnik-mechanik.

Lwów, Sykstuska 23.

Apteczki domowe przeciwocholeryczne

wedle przepisów i wskazówek

Dra O. Widmana

ek. radcy sanitarnego i prymarjusza szpitala we Lwowie zestawia i utrzymuje na składzie

Apteka pod
Zygmunta



srebrnym orłem
Ruckera

we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dra O. Widmana wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż i niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom.

Cena ich wraz z opakowaniem 5 zł. w. a.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. Skład w Przemysłu w aptece pod Gwiazdą Wład. Mańkowskiego.